



The Holy See

WSPOMNIENIE ŚW. KAROLA BOROMEUSZA

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI KARDYNAŁÓW I BISKUPÓW ZMARŁYCH W CIĄGU ROKU

ASYSTA PAPIESKA

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Bazylika Świętego Piotra, Ołtarz Katedry

Poniedziałek, 4 listopada 2024 r.

[[Multimedia](#)]

„Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23, 42). To ostatnie słowa skierowane do Pana przez jednego z dwóch ukrzyżowanych z Nim ludzi. Nie wypowiada ich uczeń, jeden z tych, którzy szli za Jezusem drogami Galilei i dzielili z Nim chleb podczas Ostatniej Wieczerzy. Natomiast człowiek, który zwraca się do Pana jest złoczyńcą. Tym, który spotyka Go dopiero pod koniec życia; kimś, którego nawet imienia nie znamy.

Ostatnie westchnienia tego nieznanego stają się jednak w Ewangelii dialogiem pełnym prawdy. Podczas gdy Jezus „policzony został pomiędzy przestępców” (Iz 53, 12), jak przepowiedział Izajasz, nieoczekiwanie podniósł się głos, mówiący: „My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił” (Łk 23, 41). Tak właśnie jest. A ten skazaniec reprezentuje nas wszystkich, możemy powiedzieć mu nasze imię, możemy nadać jemu nasze imię. Przede wszystkim możemy uczynić jego prośbę naszą własną: „Jezu, wspomnij na mnie”. Zachowaj mnie żywym w swojej pamięci. „Nie zapomnij o mnie”.

Rozważmy to działanie: *wspomnij, pamiętać*. Pamiętać oznacza „wnieść do serca”, wł. *ri-cordare*, ponownie złożyć w sercu. Ten człowiek, ukrzyżowany z Jezusem zamienia skrajne cierpienie w

modlitwę: „Przyjmij mnie do swego Serca, Jezu”. I nie prosi o to głosem udręczonym, głosem przegranego, lecz tonem pełnym nadziei. I to jest wszystko, czego pragnie przestępca, który umiera jako uczeń ostatniej godziny: szuka gościnnego serca. I to wszystko, co dla niego się liczy, teraz, gdy staje nagi w obliczu śmierci. Pan wysłuchuje modlitwy grzesznika do końca, jak zawsze. Przebite bólem serce Chrystusa otwiera się, aby zbawić świat – serce otwarte, nie [serce] zamknięte – przyjmuje umierającego, głos umierającego. Jezus umiera z nami, ponieważ umiera dla nas. Umiera z nami, ponieważ umiera za nas.

Na prośbę winnego ukrzyżowanego odpowiada niewinny Ukrzyżowany: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju” (*Łk 23, 43*). Wspomnienie Jezusa jest skuteczne, pamięć Jezusa jest skuteczna, ponieważ jest bogata w miłosierdzie, i dlatego jest skuteczna. Gdy życie człowieka ustaje, Boża miłość wyzwala od śmierci. Wtedy potępiony zostaje odkupiony; obcy staje się towarzyszem; krótkie spotkanie na krzyżu będzie trwać wiecznie w pokoju. To daje nam do myślenia. Jak mogę spotkać Jezusa? Albo jeszcze lepiej, jak pozwalam się spotkać Jezusowi? Czy pozwalam Mu spotkać się ze mną, czy też zamykam się w swoim egoizmie, w swoim bólu, w swojej niewystarczalności? Czy czuję się grzesznikiem, pozwalając się spotkać Panu, czy też czuję się sprawiedliwy i mówię: „Ty nie jesteś mi potrzebny. Idź dalej”?

Jezus pamięta o ukrzyżowanych obok Niego. Jego troska, aż do ostatniego tchnienia skłania nas do refleksji: jest mnóstwo sposobów pamiętania o ludziach i rzeczach. Można pamiętać o krzywdach, pamiętać o niedokończonych sprawach, pamiętać o przyjaciółach i przeciwnikach. Bracia i siostry, zadajmy sobie dziś pytanie przy tej scenie z Ewangelii: jak zapamiętujemy ludzi w naszych sercach? Jak wspominamy tych, którzy przechodzą obok nas na drodze wydarzeń życiowych? Osądzam? Wprowadzam podziały? Czy przygarniam?

Drodzy bracia, zwracając się do Serca Boga, ludzie współcześni, a także ludzie wszystkich czasów mogą mieć nadzieję na zbawienie, nawet jeśli „zdało się oczom głupich, że pomarli” (*Mdr 3, 2*). Pamięć Pana strzeże bowiem całej historii. Pamięć jest stróżem. Jest On sędzią współczującym i bogatym w miłosierdzie. Pan jest blisko nas jako sędzia; jest bliski, współczujący i miłosierny. To są trzy postawy Pana. Czy jestem blisko ludzi? Czy mam współczujące serce? Czy jestem miłosierny? Z tą wiarą, modlimy się za kardynałów i biskupów zmarłych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Dziś nasze wspomnienie staje się modlitwą za tych naszych braci. Wybrani z Ludu Bożego, zostali ochrzczeni w śmierci Chrystusa (por. *Rz 6, 3*), aby razem z Nim zmartwychwstać. Byli pasterzami i przykładami dla stada Pana (por. *1 P 5, 3*): niech teraz zasiądą przy Jego stole, po tym jak na ziemi łamali Chleb Życia. Umiłowali Kościół, każdy na swój sposób, ale wszyscy umiłowali Kościół: módlmy się, aby mogli cieszyć się w wieczności towarzystwem świętych. Oczekujemy z mocną nadzieją, że wraz z nimi będziemy radowali się w raju. Zachęcam was do trzykrotnego powtórzenia ze mną: „Jezu, pamiętaj o nas!”. Wszyscy. „Jezu, pamiętaj o nas!”. „Jezu, pamiętaj o nas!”.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana